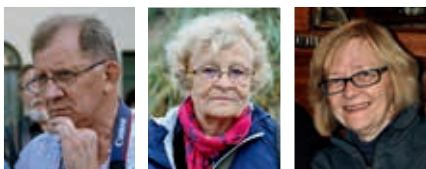


XXI EUROPEJSKA WYPRAWA MOSTOWA Irlandia 2015, cz. 3

Tralee, zamek Blarney, Cork, Rock of Cashel, Waterford, zamek Kilkenny, Kilkenny, góry Wicklow, osada monastyczna Glendalough, wodospad Powerscourt, Dublin



tekst i zdjęcia:

prof. dr hab. inż. KAZIMIERZ FLAGA
dr h.c., Politechnika Krakowska,
mgr KSENIA FEIGEL-MŁODKOWSKA,
mgr inż. ANNA FORTUŃSKA



W trzeciej części relacji z XXI Europejskiej Wyprawy Mostowej do Irlandii, zorganizowanej przez Katedrę Budowy Mostów i Tuneli Politechniki Krakowskiej oraz Biuro Turystyczne Anitour z Czechowic-Dziedzic (4–15 lipca 2015 r.) poznajemy zabytki i obiekty mostowe Corku, drugiego co do wielkości miasta w Republice Irlandii, oraz Kilkenny, dawnej stolicy Irlandii, położonej na południowym wschodzie kraju, nad rzeką Nore.

11 lipca – ósmy dzień Wyprawy

Poranek przywitał nas typowo irlandzką pogodą – mżawką i temperaturą 12 °C. Jednak dla przyjaciół z Wypraw Mostowych nie ma złej aury. Dobry humor, ciekawe miejsca do zwiedzenia, interesujące obiekty mostowe i wspaniałe towarzystwo – to wszystko, czego nam potrzeba i co każda wyprawa zapewnia.

Ruszyliśmy w drogę. Pierwszym punktem dnia był zamek w Blarney, ale Wyprawy Mostowe rządzą się swoimi prawami. Niespodziewanie w pagórkowatym, wiejskim krajobrazie pojawił się masywny, kamienny most, przez który przebiegała nasza droga, a nieco dalej drugi kamienny most nieczynnej linii kolejowej. Most drogowy zakwalifikowaliśmy jako obiekt nr 35 naszej wyprawy: zabytkowy most kamienny w miejscowości Dripsey, łukowy, o sześciu przęsłach wodnych i dodatkowo trzech w korycie, w ciągu drogi R618, przez rzekę Dripsey, dopływ rzeki Lee.

Bezpośrednie podejście do mostu utrudniło nam stado byków, spokojnie pasących się w szerokim, zielonym korycie

rzeki, ale czego nie pokonają mostowcy. Dokumentacja została zrobiona.

Wieś **Dripsey**¹ położona w hrabstwie Cork posiada interesującą historię i ciekawe zabytki. Najbardziej znaczącym jest XV-wieczny zamek zbudowany przez właścicieli zamku w Blarney. W latach 20. XX w. funkcjonowała tu bardzo znana papiernia Dripsy Paper Mills oraz zakłady włókiennicze Dripsy Woollen Mills, produkujące wysokiej jakości pledy i tweedy

eksportowane do wielu krajów, w tym do USA, Kanady, Anglii, Australii i Nowej Zelandii. W tym też czasie zbudowano w Dripsey modelowe osiedle robotnicze, składające się z 70 domów przeznaczonych dla pracowników młynów. Obecnie w miejscowości funkcjonuje znane centrum ogrodnicze.

Bez kolejnych postojów dotarliśmy do zamku w **Blarney**. W X w. znajdowała się w tym miejscu myśliwska kwatera. Kamienną twierdzę wybudowano tu w 1210 r., natomiast w 1446 r. przebudowę w kształcie zachowanym do dzisiaj przeprowadził ówczesny władca prowincji Munster, Cormac McCarthy. Zamek należał do największych w średniowiecznej Irlandii. Jak większość, tak i ten przechodził burzliwe koleje losu, wielokrotnie zmieniając właścicieli.



Ryc. 1. Kamienny most łukowy w Dripsey przez rzekę Dripsey (obiekt nr 35)

¹ Pogrubioną czcionką zaznaczono miejscowości, których zwiedzeniu poświęcono najwięcej czasu i uwagi.



Ryc. 2. Zamek Blarney

Obronny charakter budowli podkreśla klatka schodowa, tak wąska, by mógł jej bronić tylko jeden człowiek. Wnętrza zamku nie mają wyposażenia ani mebli, ale ich układ pozostał niezmienny od średniowiecza.

Szczególnością obiektu jest słynny Kamień z Blarney. Według podań, kamień znajduje się w murze zamkowym i jest połową Stone of Scone – głazu, nad którym ze względu na jego magiczne moce koronowani byli królowie Szkocji. Podobno każdy, kto pocałuje ten kamień, leżąc głową w dół, zostanie obdarzony darem elokwencji i niezwykłych zdolności oratorskich. Pomimo jego trudnej dostępności większość wyprawowiczów oczywiście postanowiła sprawdzić prawdziwość legendy – efekty działania kamienia pozostają, niestety, tajemnicą.



Ryc. 3. Mostek nad fosą zamku Blarney

Zamek Blarney położony jest w rozległym parku, wśród pięknych ogrodów, w których najciekawsza jest kolekcja roślin trujących. Dodatkową atrakcją był odbywający się w ogrodach koncert muzyki zespołu Blarney Brass & Reed Band, którego mieliśmy przyjemność posłuchać.

Wyruszyliśmy w dalszą drogę, której celem było miasto **Cork** (90 tys. mieszkańców), drugie co do wielkości w Republice Irlandii, ośrodek administracyjny hrabstwa Cork. Miasto znajduje się w południowej części Irlandii, na wschodnim wybrzeżu. Położone jest wśród wysokich wzgórz, u ujścia rzeki Lee do Morza Celtyckiego, nad głęboką zatoką tworzącą naturalny port. Nazwa miasta pochodzi od gaelickiego słowa *corcaigh*, czyli bagno. Zostało ono za-



Ryc. 4. Wnętrze zamku Blarney

łożone przez św. Findbara, który wybudował w tym miejscu klasztor w VI lub według innych danych w VII w. W 820 r. wikingowie napadli na Cork, niszcząc kościoły i domy mieszkańców, jednakże zachęeni korzystnym położeniem powrócili w to miejsce, zakładając własne miasto, które z czasem rozrosło się, a jego mieszkańcy zmieszali się z miejscową ludnością. Miasto uległo zniszczeniu w XVII w. podczas cromwellowskiej inwazji na Irlandię, ale ponownie rozwinęło się, szczególnie w XVIII w., budując swą świetność na zyskach z rynku masłanego, którego Cork stało się najpoważniejszym producentem i eksporterem. Obecnie miasto jest dużym ośrodkiem przemysłowym (głównie chemia i elektronika) oraz portowym. Od 1849 r. działa tu University College Cork, jeden z najlepszych uniwersytetów w Irlandii.

Historyczne centrum Corku jest położone na wyspie pomiędzy dwoma głównymi korytami rzeki Lee. Jego zabudowa pochodzi w większości z okresu rozkwitu w XVIII i XIX w., prezentując stylową georgiańską i wiktoriańską architekturę. Wielka liczba kanałów i położone nad nimi kolorowe kamieniczki tworzą pogodną i sympatyczną atmosferę miasta.



Ryc. 5. Zwieńczenie wieży zamku Blarney



Ryc. 9. St. Vincent's Bridge w Corku (obiekt nr 38)



Ryc. 6. Całowanie kamienia Stone of Scone



Ryc. 10. Stalowa, łukowa kładka dla pieszych koło starego fortu w Corku (obiekt nr 39)



Ryc. 7. Łukowa kładka dla pieszych Mardyke Walk Bridge w Corku (obiekt nr 36)



Ryc. 11. Christi Ring Bridge w Corku (obiekt nr 40)



Ryc. 8. Wisząca kładka dla pieszych w Corku (obiekt nr 37)



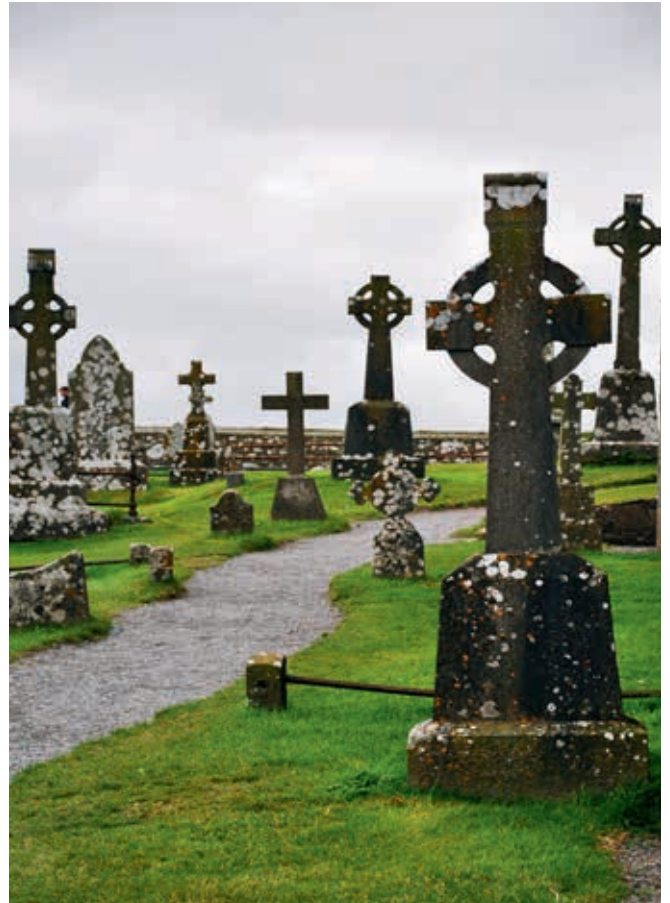
Ryc. 12. St. Patrick's Bridge w Corku (obiekt nr 41)



Ryc. 13. Budowla sakralno-obronna Rock of Cashel



Ryc. 14. Wnętrze sali kantorów w Rock of Cashel



Ryc. 15. Krzyże nagrobne w Rock of Cashel



Ryc. 16. Most podwieszony River Suir Bridge w Waterford (obiekt nr 42)



Ryc. 17. Zamek Kilkenny

Cork z uwagi na swoje położenie jest miastem licznych mostów, które zaczęły łączyć centrum z przedmieściami już pod koniec XVIII w. Zwiedzanie obiektów mostowych przez rzekę Lee i jej odnogi zaczęliśmy jednak od konstrukcji bardziej współczesnych. Pierwszą z nich była Mardyke Walk Bridge – kładka dla pieszych, dwubelkowa, łukowa, stalowa, w której sztywne wieszaki przechodzą w poprzecznice. Rozpiętość kładki wynosi 60 m, szerokość 4 m. Budowa obiektu

została częściowo sfinansowana przez Unię Europejską, a otwarto go w 2005 r. (obiekt nr 36). Kolejne: wisząca kładka stalowa z 1927 r. z kamiennymi przyczółkami, jej długość wynosi ok. 50 m, a szerokość 1,4 m (obiekt nr 37); St. Vincent's Bridge – trójprzęsłowa, stalowa kładka dla pieszych, zbudowana w latach 1875–1880, bogato zdobiona elementami kwiatowymi, o pięknych, stylowych barierach i słupkach ustawionych nad podporami (obiekt nr 38); nowoczesna sta-

lowa, jednoprzęsłowa kładka dla pieszych w pobliżu starego fortu (obiekt nr 39); Christi Ring Bridge – trójprzęsłowy most betonowy z 1987 r. Posiada pięć pasów ruchu i obustronne chodniki. Zwracają uwagę bardzo ciekawe stalowe, zielone poręcze, wyprowadzone łukiem poza obiekt, na chodniki przy prostokątnych ulicach (obiekt nr 40); St. Patrick's Bridge – trójprzęsłowy, kamienny most z 1859 r. (obiekt nr 41).

Jadąc wzdłuż rzeki Lee, mieliśmy okazję obserwować zmagania pływaków podczas zawodów. Choć temperatura powietrza nie przekraczała 15 °C., to liczba uczestników była imponująca. Jednak patrząc na zawodników i towarzyszących im kajakarzy, zrobiło nam się trochę zimno.

Z Corku udaliśmy się na północny wschód do położonego w hrabstwie Tipperary, obok miasta Cashel, zespołu wczesnośredniowiecznych budowli sakralno-obronnych o nazwie **Rock of Cashel**, położonych na stromym, wapiennym wzgórzu, wyrastającym na 60 m z równiny Tipperary. Legenda mówi, że skałę tę zrzucił na ziemię szatan, widząc, że św. Patryk rozpoczyna w tym miejscu budowę kościoła.

W czasach przedchrześcijańskich miejsce to, jak się przypuszcza, było ośrodkiem druidycznym. Od IV w. wykorzystywali go też do celów ceremonialnych królowie Munsteru, gdzie do VII w. mieli swoją siedzibę. W 450 r. odwiedził to miejsce św. Patryk i według przekazów ochrzcił króla Aengusa i jego rodzinę. Tu też na przykładzie trójlistnej koniczyny miał tłumaczyć tajemnicę Trójcy Świętej i od tego zdarzenia zielona koniczyna stała się nieoficjalnym godłem Irlandii.

W zespole budowli Rock of Cashel, spiętych obronnymi murami, najstarszym obiektem jest okrągła wieża o wysokości 28 m, wzniesiona prawdopodobnie w X, a według potwierdzonych danych na przełomie XI i XII w. Znajdująca się w kompleksie zabudowań kaplica Cormac's Chapel, datowana na lata 1127–1134, jest jednocześnie najstarszym kościołem w Irlandii. Z XIII w. pochodzi największa z budowli – katedra św. Patryka. Nie była użytkowana od XVII w., po sprofanowaniu przez żołdaków Cromwella. Obecnie zachowały się masywne, kamienne mury pozbawione dachu. Wewnątrz wszędzie można dostrzec epitafia, płaskorzeźby, kamienne



Ryc. 18. Mosty w Kilkenny przez rzekę Nore



Ryc. 19. Dwa kamienne mosty łukowe koło Kilkenny (obiekt nr 43)

zdobienia i wnętrza. Panuje tu szczególna atmosfera. Ośmiokątna klatka schodowa, wsparta na gotyckich łukach, prowadzi na przyległą wieżę środkową. W skład zespołu wchodzi także dormitorium kantorów i zbudowana w XV w. sala kantorów, gdzie znajduje się najciekawszy zabytek Rock of Cashel – oryginalny krzyż św. Patryka.

Przebywanie w tych starych murach i salach, w których modlono się, zasiadano do posiłków, dyskutowano o losach ludzi i państwa, wywoływało w nas refleksje nad dawnymi czasami i życiem w ówczesnych warunkach, zadumę nad przemijaniem i historią.

To był dzień obfitujący w różnorodne wrażenia – nadszedł czas na odpoczynek. Pojechaliśmy w kierunku południowo-wschodniego wybrzeża, do hotelu w pobliżu miasta **Waterford**, portu o minionej raczej świetności, i ośrodka słynącego z założonej w XVIII w. fabryki kryształów.

12 lipca – dziewiąty dzień Wyprawy

Dzień zaczął się nietypowo – świeciło słońce! Po śniadaniu i spakowaniu walizek wyruszyliśmy w drogę. Kierowaliśmy się w głąb lądu, na północ. Pierwszym naszym celem był most River Suir Bridge, który został przez nas oceniony jako naprawdę ładny. River Suir Bridge to most podwieszony o długości 465 m i szerokości 30,5 m. Pylon o wysokości 112 m posiada dwie płaszczyzny podwieszeń. Najdłuższe przeszło ma 230 m długości. Został oddany do użytku 19 października 2009 r. (obiekt nr 42).

Przed nami rysowała się sylweta zamku **Kilkenny**, jednego z najbardziej znanych i okazałych zamków w Irlandii. Położony jest malowniczo nad brzegiem rzeki Barrow, w otoczeniu ogromnego, pięknego parku. Zamek został zbudowany w 1195 r. i miał symbolizować przejmowanie władzy w Irlandii przez Anglików. Pierwszym jego właścicielem był William Marshall. W roku 1391 zamek przeszedł we władanie Jamesa Butlera i pozostawał w rękach anglo-normańskiego rodu Butlerów przez prawie 600 lat. Swoją obecną formę kamienną, szarą budowlę, zwieńczoną licznymi wieżami i wieżyczkami, uzyskała w wyniku przebudowy w 1820 r. Zamek pozostawał w prywatnych rękach do 1967 r., kiedy to jego właściciel, VI markiz Arthur Ormonde, przekazał go społeczeństwu miasta Kilkenny za symboliczną kwotę 50 £. Od tego czasu zamek otoczony jest opieką Urzędu Robót Publicznych (Office of Public Works) i został starannie odrestaurowany.

Zwiedzając wnętrza zabytku, mogliśmy podziwiać w całości zachowane wyposażenie poszczególnych pomieszczeń. Jednym z najbardziej okazałych miejsc w zamku była długa galeria obrazów, w znacznej części prezentująca portrety rodzinne właścicieli. Umebłowanie pomieszczeń w większości stanowiły sprzęty z epoki wiktoriańskiej, zgodnie z charakterem obiektu. Dotyczyło to nie tylko części reprezentacyjnej zamku, ale także kuchni i pomieszczeń gospodarczych.

W dniu, w którym zwiedzaliśmy Kilkenny, na zamkowym dziedzińcu odbywały



Ryc. 20. Okrągła wieża dawnego klasztoru św. Kanizjusza w Kilkenny



Ryc. 21. Opactwo św. Jana w Kilkenny



Ryc. 22. Stalowa kładka dla pieszych w Kilkenny (obiekt nr 45)



Ryc. 23. Most św. Jana w Kilkenny na tle zamku Kilkenny (obiekt nr 46)



Ryc. 24. Ruiny starego klasztoru w górach Wicklow



Ryc. 25. Wieża obronna w ruinach klasztoru św. Kevina

się uroczystości ku czci poległych w obronie Irlandii. Dzięki temu mogliśmy zobaczyć wojskową kompanię honorową oraz usłyszeć orkiestrę kobziarzy i chór.

Zamek położony jest na krańcu miasta **Kilkenny**. Jadąc tam, po drodze oglą-

daliśmy zespół dwóch obiektów mostowych – kamienny most drogowy i także kamienny wiadukt kolejowy. Odnotowaliśmy je pod wspólnym określeniem obiektu nr 43.

Kilkenny jest stolicą hrabstwa. Miasto ma długą historię; jego początki sięgają VI w., kiedy św. Kanizjusz (irl. *Canice*) założył w tym miejscu klasztor. Silny ośrodek gospodarczy i religijny rozwijał się pomyślnie, mając nawet ambicje, aby pełnić funkcję średniowiecznej stolicy Irlandii. W XVII w. miasto stało się na pewien czas rzeczywistą stolicą kraju, gdy skonfederowani katolicy Irlandii w 1641 r. stworzyli tu pierwsze zgromadzenie narodowe (Konfederacja z Kilkenny). Zorganizowany opór przeciwko prześladowaniom katolików został jednakże złamany w czasie bezlitosnej kampanii Cromwella, który przy ciężkich stratach zdobył miasto w 1650 r., powodując jego zniszczenie i upadek, po którym Kilkenny już nigdy nie odzyskało dawnej świetności.

W mieście znajduje się wiele pozostałości historycznych, w tym gotycka katedra św. Kanizjusza (obecnie protestancka), zbudowana w XIII w. w miejscu pierwotnego kościoła. Zachowała się jednakże z dawnego klasztoru św. Kanizjusza tzw. okrągła wieża, smukła i bardzo wysoka budowla z VI w.

Z uwagi na szczupłość czasu – Wyprawy Mostowe mają już taką tradycję –

zwieździliśmy tylko franciszkański kościół z pięknymi witrażami i opactwo św. Jana z pierwszej połowy XIII w. oraz centrum tego urokliwego miasta, które wraz z zamkiem pozostanie nam w pamięci. Oglądaliśmy też obiekty mostowe, w tym zabytkowy, kamienny „zielony” most w ciągu ulicy Zielonej przez rzekę Nore i most św. Jana, pierwotnie (XVII w.) kamienny, o trzech łukach, obecnie po odbudowie w 1910 r. betonowy, jednołukowy. Oba mosty były zniszczone w czasie wielkiej powodzi w 1736 r.

Zwiedzane przez nas mosty w Kilkenny to: nazwany przez nas zielonym kamienny most łukowy o pięciu łukach, oddany do użytku w 1766 r., poszerzony w 1836 r. o chodniki dla pieszych (obiekt nr 44); kładka stalowa dla pieszych – nowoczesny obiekt ozdobiony donicami z kwiatami, co nadaje mu przyjazny charakter (obiekt nr 45); most św. Jana – jednołukowy, betonowy, odbudowany w 1910 r. w miejscu XVII-wiecznego kamiennego mostu jako most betonowy, sprężony. Był wówczas najdłuższym, jednołukowym, sprężonym mostem betonowym w Irlandii (obiekt nr 46).

Czas oderwać się od mostów, wiaduktów i kładek. Przed nami **góry Wicklow** na wschodnim wybrzeżu Irlandii, jedyne miejsce dzikiej przyrody w tym rejonie. Góry nie są wysokie, najwyższy szczyt Lugnaquilla ma 926 m n.p.m. Zatrzymaliśmy się na przełęczy Wicklow Gap na wysokości 470 m, gdzie podziwialiśmy różnorodność odcieni koloru zielonego, a także rozległe wrzosowiska, które przypominają naszą przyrodę i pozwalają poczuć się jak w domu.

Będąc w sercu tych gór, zjechaliśmy w wąską, zalesioną dolinę, do ruin starodawnej osady monastycznej **Glendalough**, gdzie urzeczony urodą i spokojem tego miejsca św. Kevin w 545 r. założył klasztor, który ze skromnego, pustelniczego przybytku szybko przekształcił się w ważne centrum kultury religijnej. Według przekazów, św. Kevin zmarł w 618 r. w wieku 120 lat. Jego opactwo rozrosło się w dużą osadę, która funkcjonowała do 1398 r, kiedy została splądrowana przez oddziały Anglonormandów. Ostateczny upadek opactwa nastąpił w XVI w., za czasów Henryka VIII. Do dzisiaj zachowały się ruiny kościoła zwanego kuchnią Kevina, ruiny katedry, kościoła Kiriana i kościoła



Ryc. 26. Ruiny cmentarza i kościoła Marii Naszej Pani w osadzie monastycznej Glendalough

Marii Naszej Pani. Przetrwiał także cmentarz oraz kamienny krzyż Kevina. Istnieje również brama wiodąca do osady, jedyna oryginalna w Irlandii. Cały rozległy kompleks ruin z dominującą, typową dla tego kraju okrągłą wieżą obronną o wysokości 34 m, otacza atmosfera tajemniczości i nostalgii.

Opuściliśmy to magiczne miejsce i kierując się na północ, ale wciąż będąc w górach Wicklow, dotarliśmy do wodospadu **Powerscourt**, najwyższego wodospadu w Irlandii. Znajduje się on w granicach prywatnej posiadłości. Po przejściu kilkuset metrów przez prywatny teren ukazała się nam malownicza dolinka otoczona górami, gdzie z wysokości 121 m z wielkim hukiem

spada strumień wody rzeki Dargle, rozbijając się o skały. Wokół widzieliśmy liczne grupki osób, które urządziły sobie piknik i wypoczywały w miłej atmosferze. Jedynym problemem był fakt, że w pobliżu samego wodospadu chmary komarów cięły niemiłosiernie. Nie mieliśmy czasu na biwak, więc wyruszyliśmy dalej – do Dublinia.

To był wspaniały dzień, pełen różnorodnych doznań i wzruszeń. Zakończyliśmy go mszą św. w gotyckim kościele Dominikanów w Dublinie. Potem już tylko zakwaterowanie, kolacja i czas na sen i odpoczynek. Musieliśmy nabrać sił, gdyż następnego dnia czekały nas nowe przygody.



Ryc. 27. Ruiny katedry w Glendalough



Ryc. 28. Kamienny most łukowy w Glendalough



Ryc. 29. Zbliżamy się do Dublinia



Ryc. 30. Kościół Dominikanów w Dublinie